

ZBIGNIEW KWIECIŃSKI
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

PRZEGRANA SZANSA POLSKIEJ EDUKACJI PUBLICZNEJ. FATALNE DZIEDZICTWO, ISKRY NADZIEI¹

Edukację publiczną rozumiem jako ogół wpływów – bezpośrednich i pośrednich przez wszelkie media – na przeżycia młodych i dorosłych członków społeczeństwa, mających znaczenie dla ich postaw i zachowań. Tak rozumiana edukacja publiczna jest obecnie w głębokim kryzysie.

W szukaniu przyczyn tego stanu, w wypatrywaniu nadziei sięgać tu będę nie tylko do akademickich badaczy tak szeroko rozumianej edukacji, ale głównie do opracowań i opinii intelektualistów niebędących ekspertami w zakresie oświaty i wychowania. Zacznę tu od zwięzłych, a trafnych, moim zdaniem, diagnoz kryzysu, by przejść potem do szukania iskier nadziei.

Najzwięźlej upadek społeczeństwa polskiego określiła pisarka Dorota Masłowska: *Jest tu jakiś ogólny zwis*².

PRZEGRANA SZANSA

Przejrzystą i zwięzłą syntezę naszych wielkich nadziei na systemowy przełom, nie tylko wprowadzający nas do demokracji zachodnich, ale też do przyspieszonych zmian gospodarczych i kulturowych, opisał literaturoznawca Przemysław Czapliński w książce *Polska do wymiany. Późna nowoczesność i nasze wielkie narracje*: „Doświadczenie «Solidarności» jest centralnym wątkiem największej zbiorowej narracji emancypacyjnej w powojennych dziejach Polski. Narracja ta mówi nam – na razie odwołujemy się do legendy – że w roku 1980 zatimizowane społeczeństwo polskie utworzyło wspólnotę, która zdelegitymizowała władzę

¹ Wykład podczas XXXII Letniej Szkole Młodych Pedagogów KNP PAN w Łagowie. Jest to fragment większego artykułu „Studiach Edukacyjnych” (w druku).

² D. Masłowska, *Prawdziwe życia jest w busie do Lublina. Wywiad Zofii Król z Dorotą Masłowską*, „Gazeta Wyborcza – Magazyn Świąteczny” 28.07.2018.

i która, drogą demokratycznych wyborów, wyłoniła instytucje potrzebne do walki o prawa socjalne i polityczne. Socjaldemokratyczna troska o słabszego łączyła się w tej wspólnotce z liberalnym szacunkiem dla inności, a więzi nieformalne miały przewagę nad zinstytucjonalizowanymi. Kiedy jednak przeniesiemy się do początków XXI wieku, okaże się, że **doświadczenie «Solidarności» – ze szczególnym uwzględnieniem jego aspektów emancypacyjnych jest najskuteczniej zagubionym dziedzictwem społecznym** (podkr. – ZK). Niski poziom zaufania do politycznych reprezentantów, próżnia obywatelska między sferą rodzinną i polityczną, niezwykle niski poziom przynależności do związków zawodowych oraz równie nikła przynależność do stowarzyszeń to wykładniki owego zagubionego dziedzictwa³”.

Na jednym z posiedzeń Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN stwierdzono, że przeżyliśmy, jako społeczeństwo „efekt Mazowieckiego”, to jest zbiorowe złudzenie, że owe wielkie przemiany dokonają się, bez naszego w nich wielkiego, długotrwałego i konsekwentnego wysiłku.

Owe wielkie przemiany nie dokonały się. Polska realizuje najbardziej pesymistyczny scenariusz spośród kilku przewidywanych prognoz tego Komitetu.

CZAS KALIBANA

Kaliban to obrzydliwa postać homoidalna z *Burzy* W. Szekspira – prymitywna, złośliwa, agresywna, podstępna i niszcząca wszystkich napotkanych ludzi i więzi między nimi. To symbol człowieka zawistnego i pozbawionego sumienia, steru moralnego. Magdalena Środa, także analizowana przez nią Barbara Skarga, twierdzą, że przeżywamy powrót i triumf Kalibana. Tadeusz Gadacz w książce *Uniwersalne prawdy i prawa życia dla mądrych ludzi na trudne czasy* pisał: „Żyjemy w czasach bezwstydu, w których honor już niewiele znaczy, nawet zastępuje go honorarium. W naszych czasach jedni ludzie giną za wolność, a inni sprzedają ją za bezpieczeństwo. Podważa się podatkowe zasady demokracji, w tym trójpodziału władzy. Wykorzystuje się najnowsze technologie i narzędzia medialne do wpływu na wybory. Tanieje odpowiedzialność. Polityka przestaje być służbą publiczną i troską o dobro wspólne, a staje się bezpardonową walką o wpływy i władzę. W wielu krajach do władzy dochodzą błażni. Prawda przestaje być podstawową wartością i płynnie przechodzi w półprawdę, a myślenie w przeciętność i banalność. Mądrość zanika na rzecz pragmatycznej wiedzy, a troskę o siebie wy-

³ P. Czapliński, *Polska do wymiany. Późna nowoczesność i nasze wielkie narracje*, W.A.B., Warszawa 2009, s. 181–182.

piera chora ambicja, pycha i zawiść. Pomimo nasilenia pewnych tendencji można mieć jednak wrażenie, że **wszystko to już było** (podkr. Z.K.)”⁴.

W przenikliwym dwugłosie dwoje gdańskich pedagogów krytycznych: Maria Mendel i Tomasz Szkudlarek piszą o pedagogii bezwstydu i zapominania wprowadzonej na wielką skalę do polskiej sfery publicznej⁵.

Trudno nie zgodzić się z tymi wstrząsającymi diagnozami i zawartymi w nich troskami. Potwierdzają je liczne badania socjologiczne, politologiczne, prawoznawcze, porównawcze studia międzynarodowe, studia nad przemianami kultury popularnej i nad językiem używanym w sferze publicznej. Także zgodne są z takimi diagnozami bardzo liczne wypowiedzi dziennikarzy, polityków, ekspertów, twórców kultury, aktywistów ruchów społecznych w mediach dotychczas niezależnych. Zacytuję tylko najbardziej zwięzły komentarz pisarza, dziennikarza i podróżnika Janusza Głowackiego w jego ostatnim wywiadzie w 2017 roku. Na pytanie dziennikarki „Czego Pan się wstydzi?” – powiedział on: „Żeśmy spieprzyli ten świat”⁶.

Czy jednak można podzielać w pełni przekonanie Czaplińskiego o zagubionym dziedzictwie „Solidarności”? Skłaniałbym się do zasygnalizowanej tu tylko myśli Gadacza, że *wszystko to już było*⁷.

DZIEDZICTWO POSTTOTALITARYZMU

Adam Podgórecki opublikował dwie prace⁸, zawierające całościowe analizy społeczeństwa polskiego, unikatowe w polskiej socjologii. Łączy on dwa odmienne stanowiska. Jedno z nich akcentuje nieprzewyciężone wpływy poprzedniego systemu „socjalizmu” typu radzieckiego w jego kilku fazach i formach. Drugie wskazuje na głębokie i nieprzewyciężalne właściwości Polaków, „jady polskie” (termin L. Petrażyckiego), które są źródłem nierozwiązywalnych współczesnych antynomii. Ukształtowane zostały one w społecznej podświadomości przez kilka

⁴ T. Gadacz, *Uniwersalne prawdy i prawa życia dla mądrych ludzi na trudne czasy*, Wydawnictwo Nieoczywiste, Kraków 2018, s. VI.

⁵ Zob. M. Mendel, *Pamięć, ideologia, władza. Uczenie się zapominania. Referat na konferencji w 20-lecie Dolnośląskiej Szkoły Wyższej w kwietniu 2017 roku*, „Forum Oświatowe” (w druku) [maszynopis udostępniony przez autorkę]; T. Szkudlarek, *Pedagogika wstydu i bezwstydną polityka. Referat na konferencji w 20-lecie Dolnośląskiej Szkoły Wyższej w kwietniu 2017 roku*, „Forum Oświatowe” (w druku) [maszynopis udostępniony przez autora].

⁶ J. Głowacki, *Wywiad Donaty Subbotko z Januszem Głowackim*, „Gazeta Wyborcza – Magazyn Świąteczny” 31.03.2017.

⁷ T. Gadacz, dz. cyt.

⁸ Zob. Podgórecki A., *Całościowa analiza społeczeństwa polskiego*, [w:] *Prac Kongresu Kultury Polskiej na Obczyźnie*, t. 2, Londyn 1985; Podgórecki A., *Spoleczeństwo polskie*, tłum. Z. Pucek, Wydawnictwo WSP, Rzeszów 1995.

wieków nękających nas wojen, anarchii szlacheckiej, korupcji politycznej, gospodarki feudalnej z właściwym jej niewolnictwem chłopów, powiązane z rozbiarami, przegranymi powstaniami, wyniszczającymi wojnami XX wieku, z krótkim doświadczeniem spójności narodowej i demokracji w latach 1918–1926, a potem dyktaturą i kłótniami politycznymi w latach 1926–1939, okrucieństwami okupacji niemieckiej, przegranym powstaniem warszawskim, ze sprzedaniem nas w strefę wpływów Rosji Sowieckiej.

Ze względu na wyjątkowość tych całościowych analiz społeczeństwa polskiego omówię i zacytuję je szerzej.

Adam Podgórecki tak scharakteryzował posttotalitaryzm:

Przede wszystkim, jest to społeczno-ekonomiczny system, który na zewnątrz robi wrażenie politycznego i kulturalnego pluralizmu o liberalnych postulatach. Jednakże pod względem organizacyjnym i społecznym jest wewnętrznie spójnym efektem długotrwałego oddziaływania autorytarnego reżimu⁹.

Zdaniem A. Podgóreckiego, główne składniki owego efektu oddziaływania systemu autorytarnego panowania to:

- 1) Utrzymywanie się instytucji „nomenklatury”, czyli wyznaczania na wysokie stanowiska ludzi najbardziej lojalnych wobec kierownictwa partii. To z jednej strony przepoczwarczenie się starej nomenklatury w nowe maski socjaldemokratów, liberałów albo konserwatywnych narodowców. Z drugiej – to kopiowanie tego systemu stałej „krążącej elity” przez nowe partie „postsolidarnościowe”.
- 2) Rozczarowanie społeczne z powodu niedokonania szybkiego i sprawnego pociągnięcia do odpowiedzialności najważniejszych osób kierujących poprzednim systemem.
- 3) Dalsze utrzymywanie się obsługi urzędniczej rzekomo „eksperckiej”, a w istocie wobec władzy politycznej „szpagatowej inteligencji”, która weszła masowo na miejsce zniszczonej uprzedniej warstwy inteligencji – dobrze wykształconej, samodzielnie i twórczo myślącej, oddanej misji rozwoju Polski i obyteju kulturowo.
- 4) Utrzymywanie się wielkiej własności państwowej, nadal nieefektywnie wykorzystywanej i towarzyszącej temu dzikiej prywatyzacji. Wyłanianie się nowej klasy średniej ludzi bogatych, ale prostackich kulturowo.
- 5) Dodatkowo zniszczenie inteligencji oraz ludności żydowskiej, doskonale radzącej sobie w handlu i bankowości, wystawiło Polskę na łup doświadczonych korporacji zachodnich.

⁹ A. Podgórecki, *Spoleczeństwo polskie*, tłum. Z. Pucek, Wydawnictwo WSP, Rzeszów 1995, s. 192.

- 6) Niebywały rozrost nierówności ze wszystkimi tego konsekwencjami, jak wielkie strefy nędzy, bezrobocie, ogromna emigracja zarobkowa, zaniknięcie tanich usług i zabezpieczeń socjalnych.
- 7) Słaby rozwój instytucji demokratycznych, z umiejętnością prowadzenia debat i konsultacji politycznych, rozumienia granic dyskusji, zawierania kompromisów, wsłuchiwania się w oczekiwania różnych środowisk, dostrzymywania umów.
- 8) Utrzymywanie się wszelkich aspektów centralnego etatyzmu, także w zakresie systemu finansowego, prawnego, szkolnictwa i kultury.
- 9) „Niepohamowany rozwój klerykalnych i dogmatyczno-religijnych stylów myślenia (które poprzednio były przeciwwagą dla politycznego totalitaryzmu”;
- 10) a przy tym prymitywizacja kultury popularnej, utrzymywanie się negatywnych stereotypów wobec „obcych” i „innych”¹⁰.

Podsumowując analizy posttotalitaryzmu, A. Podgórecki pisze: „Powszechne i jednoznaczne odrzucenie przez naród totalitaryzmu pchnęło siły społeczne, społeczne ruchy i ideologie (nowe w życiu publicznym) w kierunku przeciwnym do narzuconego przez komunizm. Ponieważ ten przeciwny biegun oficjalnie akceptowanych opcji nadal cechowała „społeczna pustka” [anomia – uzup. Z.K.], rodzące się posttotalitarne społeczne siły, ruchy i ideologie zwróciły się ku tym pozostałościom dawnej rzeczywistości, które zdołały przetrwać. Powszechne odrzucenie totalitaryzmu jako systemu społeczno-politycznego nie było przy tym równoznaczne z odrzuceniem kategorii poznawczych, zachowań, nieformalnych struktur oraz instytucjonalnych schematów, które powstały podczas długiego okresu rządów totalitarnego reżimu. Wzory te, jakkolwiek krytykowane z powodu ich jałowości, utrzymały się w roli głównych schematów dostępnych publicznej interakcji. Tak więc, zasadniczy nurt nowego życia publicznego został skanalizowany przez niegdyś puste wzory, wdzierając się ostatecznie na teren o autentyczności całkowicie innego rodzaju”¹¹.

WIEKUISTE „JADY POLSKIE” JAKO ŹRÓDŁO ZASTOJU ROZWOJOWEGO

Przez kilka wieków wyniszczających wojen, anarchii, zdrad swoich władców, rozbiorów i przemocy – Polacy utrwalili sobie swoisty zbiór „megapostaw”, stanowiący filary scalające etos wspólnoty. Owe „megapostawy” są utajonymi, ukrytymi sterami zachowań. W swoim znanym „Raporcie Polska 2050” eksperci

¹⁰ Tamże, s. 192–193.

¹¹ Tamże, s. 211.

z Komitetu Prognoz PAN¹² określili te utrwalone przez wieki ukryte właściwości Polaków jako „system kulturowy”, a psychoanalicy kulturowi i socjologowie jako „zbiorową nieświadomość”.

Na ten swoiście polski etos składają się – według A. Podgóreckiego – cztery „metapostawy”. Pierwsza z nich to **postawa przetrwania własnego i najbliższych za wszelką cenę**, także za cenę strat i tragedii innych ludzi i całej szerszej wspólnoty, aż do takiej, jaką jest państwo, scalające i chroniące naród, czy społeczeństwa kilkunarodowe, od wieków połączone silnymi więziami. Szczególną właściwością sprzęgniętą z taką postawą jest skłonność do zawierania „brudnych wspólnot”, które dla korzyści własnych, niszczą inne wspólnoty.

Druga z owych postaw to **spektakularna pryncypialność**, chęć pokazania się, także w surowych oczekiwaniach co do zachowań moralnych, wymaganych od innych, ale nie przestrzeganych przez tych kaznodziejów etycznych. Na jednej w fiszek z maksymami samowychowawczymi wydanych przez „Bellonę” czytamy: „Ludzie chętnie kupują rzeczy, na które nie mają pieniędzy, a które nie są im potrzebne; pragną tylko upokorzyć przez to sąsiadów i znajomych. Ty chyba do takich ludzi nie należysz?”. Wystarczy przyjrzeć się drogim prezentom i wystawnym przyjęciom „komunijnym”, które nie mają nic wspólnego z przeżywaniem duchowym Komunii Świętej, ani z *communio* – przeżyciem włączenia do wspólnoty etycznej. Jest to „życia na pokaz”.

Trzecia z etosu „megapostaw” to **instrumentalność, giętkość przystosowań się do zmiennych okoliczności**, także politycznych, oportunizm, przyleganie do każdego „stołu pańskiego” oraz poszukiwanie popularności. Mistrzostwo w tym zakresie osiągają „zawodowi” politycy, pisarze, dziennikarze, naukowcy, przy czym „błogosławieństwo szerokiej popularności społecznej wpływa niekiedy na wysoką pozycję jawne zero”¹³.

Czwarty ze składników omawianego tu etosu polskiego – to swoiste **pomieszanie autentyzmu i nieautentyczności**, powagi z groteską, wzniosłych celów z wykrętnym wycofywaniem się ich realizacji, martyrologii ocierającej się o farsę, „upupianie” wielkości i bratanie się z miernotą. A. Podgórecki nazywa taką postawę za Irzykowskim „pałubicznością”. Uważa, że najlepiej opisał tę przywarę w swoich dziełach Witold Gombrowicz.

„Jady polskie” opisane przenikliwie przez Adama Podgóreckiego mogą być dobrym źródłem negatywnych założeń dla współczesnych i nowoczesnych pro-

¹² *Raport Polska 2050*, red. M. Kleiber i inni, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN, Warszawa 2011 [dostęp: 01.11.2018].

¹³ A. Podgórecki, *Całościowa analiza społeczeństwa polskiego*, [w:] *Prac Kongresu Kultury Polskiej na Obczyźnie*, t. 2, Londyn 1985, s.60.

gramów wychowania szkolnego i całonocnego wychowania publicznego Polaków. Do takich programów należą, odpowiednio:

- 1) uspołecznienie, wspólnotowość, szersza niż rodzina i najbliżsi, zaufanie, życzliwość, wielka waga przyjaźni i miłości, wyzbywanie w sobie i innych negatywnych emocji, takich jak zawiść, nienawiść;
- 2) dojrzałość moralna, uwewnętrznienie uniwersalnych zasad etycznych i konsekwencja w ich przestrzeganiu, przeciwdziałanie „brudnym wspólnotom” w każdej skali;
- 3) silna osobowość, bogata w życie wewnętrzne tożsamość, zdolność do głębokich przeżyć duchowość, wierność sobie;
- 4) aktywność, powaga i odwaga podejmowania zadań życiowych, odpowiedzialność za siebie i za dobro wspólne społeczności i społeczeństwa narodowego i globalnego.

Do realizacji takich zadań wychowania powołana jest edukacja publiczna, a w niej szczególnie szkoła oraz cała twórcza, aktywna i odpowiedzialna elita. Czy można w tej mierze liczyć na naszą szkołę i naszą inteligencję?

Niestety, wiele naszych doświadczeń, obserwacji i badań nie pozwala odpowiedzieć pozytywnie na to pytanie.

Można zapytać za Bolesławem Leśmianem: *Czyż Już złudzeń – ani krzty!?*

A JEDNAK PROMYK NADZIEI

Nigdy nie nauczyliśmy się tyle, ile w krótkim okresie masowych protestów polskich, widzianych i komentowanych przez świat, a dotyczących konstytucji, trójpodziału władz jako fundamentu demokracji, praw kobiet do decydowania o swoich prawach, także związanych z cielesnością i seksualnością, nędzy dorosłych osób niepełnosprawnych i tragicznego życia ich rodziców i opiekunów, katastrofalnej sytuacji służby zdrowia, chaosu w systemie edukacji (dotychczas pisali o nim specjaliści akademicy, np. Bogusław Śliwerski), a w oświacie – dotyczących walki nauczycieli o przetrwanie – w miejsce ich stałej troski o rozwój kompetencji zawodowych na miarę nowoczesności.

Z dumą i wzruszeniem oglądamy i podziwiamy sukcesy naszych sportowców, wirtuozów muzyki. Mamy niebywałe osiągnięcia w wielu dziedzinach kultury oraz wielkie odkrycia polskich naukowców, techników, wynalazców.

Europa stoi dla młodzieży otworem. Ona to akceptuje i nie da się ponownie zamknąć przed światem¹⁴.

¹⁴ A. Cybal-Michalska, *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2006.

Niebywałą pracę wychowawczą wykonują działacze charytatywni, tacy jak Jerzy Owsiak czy Janina Ochojska.

Nadzieję na rozwój widać także w oporze wobec przemocy ideologicznej i światopoglądowej. Wszelki nadmierny nacisk w tych sferach wzbudza postawy przeciwne do oczekiwań jego sprawców.

Co zrobić możemy my, pedagodzy, nauczyciele, wychowawcy?

Możemy pomóc dzieciom i młodzieży uczyć się samodzielnego i krytycznego czytania świata. Każdy myślący samodzielnie młody człowiek dąży do ciągłej samorealizacji, korzystając z wszelkich dostępnych źródeł uczenia się i możliwości kształtowania swego charakteru, opanowując – jak to określiła prof. Maria Dudzikowa „sztukę tworzenia samego siebie”.

Albert Einstein tak wypowiedział się o istocie edukacji:

„Rozwój ogólnej zdolności do niezależnego myślenia i takichże sądów winien być zawsze prymarnym celem, nie zaś pozyskiwanie wyspecjalizowanej wiedzy. Jeżeli dana osoba opanuje to, co fundamentalne w swej dziedzinie, oraz nauczy się myśleć i pracować samodzielnie, a pewnością odnajdzie swoją drogę, a w dodatku będzie bardziej zdolna do adaptowania się do postępu, i szerzej, do zmian w życiu społecznym, aniżeli ta osoba, której edukacja składa się głównie z pozyskiwania sfragmentyzowanej wiedzy”¹⁵.

BIBLIOGRAFIA

- Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2006.
- Czapliński P., *Polska do wymiany. Późna nowoczesność i nasze wielkie narracje*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2009.
- Dudzikowa M., *O trudnej sztuce tworzenia samego siebie*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1995.
- Einstein A., *On education*, tłum. M. Budajczak, „Ideas and Opinions”, Random House, New York 1954.
- Gadacz T., *Uniwersalne prawdy i prawa życia dla mądrych ludzi na trudne w czasy*, Wydawnictwo Nieoczywiste, Kraków 2018.
- Głowacki J., *Wywiad Donaty Subbotko z Januszem Głowackim*, „Gazeta Wyborcza – Magazyn Świąteczny” 31.03.2017.
- Leśmian B., *Do siostry*, [w:] tenże, *Poezje wybrane*, oprac. J. Trznadel, Ossilinium, Wrocław 1965.
- Masłowska D., *Prawdziwe życie jest w busie do Lublina. Wywiad Zofii Król z Dorotą Masłowską*, „Gazeta Wyborcza – Magazyn Świąteczny” 28.07.2018.
- Mendel M., *Pamięć, ideologia, władza. Uczenie się zapominania. Referat na konferencji w 20-lecie Dolnośląskiej Szkoły Wyższej w kwietniu 2017 roku*, „Forum Oświatowe” (w druku).

¹⁵ A. Einstein, *On education*, tłum. M. Budajczak, „Ideas and Opinions”, Random House, New York 1954 [fragment wystąpienia wobec społeczności Uniwersytetu Stanu New York w Albany, wygłoszonego na okoliczność trzechsetlecia edukacji wyższej w USA 15 października 1931 roku].

- Podgórecki A., *Całościowa analiza społeczeństwa polskiego*, [w:] *Prac Kongresu Kultury Polskiej na Obczyźnie*, t. 2, Londyn 1985.
- Podgórecki A., *Spoleczeństwo polskie*, tłum. Z. Pucek, Wydawnictwo WSP, Rzeszów 1995.
- Raport Polska 2050*, red. M. Kleiber i inni., Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN, Warszawa 2011 [dostęp: 01.11.2018].
- Szkudlarek T., *Pedagogika wstydu i bezwstydna polityka. Referat na konferencji w 20-lecie Dolnośląskiej Szkoły Wyższej w kwietniu 2017 roku*, „Forum Oświatowe” (w druku).
- Śliwowski B., *Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej III RP*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Środa M., *Obywatel Kaliban się „nudzi*, „Gazeta Wyborcza – Magazyn Świąteczny” 8.05.2018.

Author: Zbigniew Kwieciński

Title: The lost chance of public education. Fatal heritage, escapism of the elites, sparks of hope

Keywords: The public education crisis, the causes, escapism of the elites, hopes

Discipline: Pedagogics

Language: Polish

Document type: Article

Summary

The article raises the question of the causes of the public education crisis, both the crisis in recent past and that conditioned by several centuries of Poland's past. The position of Adam Podgórecki on the subject of comprehensive analyzes of Polish society is particularly important. It combines two positions. He believes that the causes of Polish systemic crises are the experiences of post-totalitarianism and specific Polish defects persisted for several centuries. The author of the article negatively assesses the possibility of overcoming the crisis of public education by academic elites, which are responsible for the collapse of universities and the crisis of higher education. Common beliefs about public education have turned out to be illusions. The author sees the hopes of improving the state of public education in resistance to the destruction of democracy and to the strong ideological and political pressure. Openness to Europe and the world, which Poles do not give away, also gives hope.